

Warszawa, 13 stycznia 2022 r.

W dniu 12 stycznia 2022 r., na skutek złożonego przeze mnie zażalenia na odmowę wszczęcia przez Prokuraturę Krajową śledztwa w sprawie podejrzenia popełnienia przez Prezesa SR w Olsztynie Macieja Nawackiego przestępstwa nadużycia funkcji i uporczywego naruszania praw pracowniczych sędziego Pawła Juszczyzyna (tj. o czyn z art. 231 oraz 218 i art. 218a k.k.), Sąd Rejonowy w Gdańsku II Wydział Karny w składzie: sędzia Agnieszka Sosnowska uchylił postanowienie Prokuratury Krajowej w sprawie odmowy wszczęcia śledztwa (sygn. akt II Kp 1355/21).

Sąd wyjaśnił, że podziela przedstawione przeze mnie zarzuty wobec odmowy wszczęcia śledztwa. Zdaniem Sądu prokurator nie wyjaśnił, dlaczego uznał, że prezes Nawacki odmawiając dopuszczenia do orzekania sędziego Juszczyzyna działał zgodnie z prawem w oparciu o uchwałę ID SN, w sytuacji gdy postanowieniem SO w Olsztynie wstrzymano skuteczność i wykonalność tej uchwały. Sąd podzielił argumentację, że można nie zgadzać się z orzeczeniem sądu, ale należy je wykonać. Jeżeli prezes Nawacki nie zgadza się z prawomocnymi lub natychmiast wykonalnymi orzeczeniami sądu, to powinien skorzystać z przysługujących mu środków odwoławczych (szerzej zob. <https://oko.press/sad-prokuratura-ma-zajac-sie-maciejem-nawackim-ktory-blokuje-powrot-do-pracy-sedziego-juszczyzyna/>).

Orzeczenie Sądu w Gdańsku jest kolejnym przełomowym orzeczeniem w sprawie Pawła Juszczyzyna, bo wskazuje na istnienie nie tylko cywilnoprawnej (Sąd w Olsztynie) i wynikającej z przepisów prawa pracy (Sąd w Bydgoszczy) odpowiedzialności za niedopuszczenie Go do orzekania, ale też odpowiedzialności karnej. Jest to orzeczenie szczególne, bo dotyczy oceny karnoprawnej odmowy wykonywania prawomocnych lub wykonalnych orzeczeń sądowych przez prezesa sądu. Będzie miało ono zastosowanie do wszystkich osób, które blokują powrót do pracy sędziów zawieszonych przez neo ID SN, a więc nie tylko do prezesów sądów takich jak Maciej Nawacki, ale także do neo I prezes SN Małgorzaty Manowskiej, która odmawia wykonania nie tylko prawomocnego postanowienia SO w Olsztynie wstrzymującego skuteczność i wykonalność uchwały neo ID SN, ale także wyroku SO w Olsztynie uznającego tę uchwałę za nieistniejącą.

Ma ono także fundamentalne znaczenie dla oceny karnoprawnej działań podejmowanych przez niby-sędziów z tworu zwanego ID SN, rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych Piotra Schaba oraz jego dwóch zastępców Przemysława Radzika i Michała Lasoty wobec sędziów powołujących się na orzeczenia TSUE. Wszyscy oni muszą liczyć się z tym, że jak ich sprawy trafią do sądów karnych (a w końcu trafią), to sądy mogą orzec o ich odpowiedzialności karnej.

W pierwszym oświadczeniu, które wydałem 16 kwietnia 2021 r. po uzyskaniu postanowienia SR w Bydgoszczy nakazującego natychmiastowe przywrócenie Pawła Juszczyzyna do orzekania napisałem m. in.:

*„Można zniszczyć Trybunał Konstytucyjny, można zniszczyć Krajową Radę Sądownictwa, można przejąć bezprawnie stanowisko I Prezesa Sądu Najwyższego, można domykać kontrolę nad „starymi” izbami Sądu Najwyższego, można bezprawnie powoływać neosędziów sądów powszechnych i neosędziów Sądu Najwyższego, można uchwalać ustawy kagańcowe dla sędziów, [...] można „oferować” sędziom szybki awans dzięki neoKRS, ale **nie można zniszczyć rządów prawa**. Rządy prawa muszą być w każdym z nas. Rządy prawa muszą być w DNA każdego niezawisłego sędziego. W Polsce mamy na szczęście wielu niezawisłych sędziów, którzy nazywają rzeczy po imieniu opowiadając się za praworządnością i przeciw neopraworządności”.*

Pogarda dla prawomocnych i natychmiast wykonalnych orzeczeń sądowych to element pychy rządzących oraz usłużnych wobec nich sędziów i prokuratorów. Pycha to pierwszy z 7 grzechów głównych! Solomon w Księdze Mądrości (rozdział 16, werset 18) przestrzegają: *„Przed upadkiem idzie pycha, a przed ruiną wyniosłość ducha”.*

Prawdziwy sędzia nie może być uczestnikiem gry rządzących. Prawo nie służy rządzącym, ale rządzone, a na straży praw rządzonych stoją niezawisłe sądy, których orzeczenia trzeba respektować. Rządy prawa to nie są rządy większości, ale rządy wartości.

Przez ostatni rok, po kolejnych wygranych dla sędziego Pawła Juszczyszyna, słyszę pełen rezygnacji cytat z szatniarza z filmu Miś *„Nie mamy pańskiego płaszcza i co pan nam zrobi”.* Nie lubię tego komentarza, choć rozumiem dobre intencje komentujących w ten sposób! Moim hasłem jest **Never Give Up**, bo słusznym sprawom prawo sprzyja, a słuszne prawo czasami drzemie, ale nigdy nie umiera!

Od 12 stycznia 2022 r. cytat z Misia traci na aktualności! „Szatniarz” będzie musiał prędzej czy później oddać płaszcza i musi liczyć się z ryzykiem poniesienia odpowiedzialności karnej za to, że nie chciał „oddać” płaszcza!

Oświadczenie, które wydałem 16 kwietnia 2021 r. zakończyłem słowami Cycerona *„Cedant arma togae”* („Niechaj zbroja ustąpi przed togą”). To się dzieje!



adw. prof. dr hab. Michał Romanowski